

Zdzisław Wołk*

PRACA ZAWODOWA I EDUKACJA W PROCESACH INKLUZJI SPOŁECZNEJ IMIGRANTÓW Z UKRAINY NA ZACHODNIM POGRANICZU POLSKI

PROFESSIONAL WORK AND EDUCATION IN THE PROCESSES OF SOCIAL INCLUSION OF IMMIGRANTS FROM UKRAINE ON THE WESTERN BORDER OF POLAND

ABSTRACT: The issue of immigration from the east to Poland has been gaining a richer literature and is also the subject of research in various disciplines of knowledge. It is very topical and significant for both Ukraine and Poland. The aim of the study is to show the specificity of the determinants characteristic of the western borderland as a place of choices for economic emigration by Ukrainians.

The article presents the possibilities and limitations of the implementation of professional biographies by Ukrainian citizens abroad and their conditions. Prerequisites for taking up the life and professional work of foreigners on the western border of Poland were presented, taking into account the specificity of the region. Many of them concern all of Poland. The necessity to undertake educational work with immigrants fleeing the war, covering all the existing problems, was indicated, and some possible directions were proposed. Educational activity at the level of the local community preceding professional activation may contribute to the situation of Ukrainian citizens in a specific place with which they will live and work for a longer time.

KEYWORDS: education, labor market, local community, immigration, refugee.

ABSTRAKT: Problematyka imigracji z obszarów wschodnich do Polski ma coraz bogatsze piśmiennictwo, stanowi też przedmiot badań na gruncie różnych dyscyplin wiedzy. Jest bowiem bardzo aktualna i znacząca zarówno dla Ukrainy, jak również dla Polski. Celem opracowania jest ukazanie specyfiki wyznaczników charakterystycznych dla pogranicza zachodniego jako miejsca wyborów emigracji zarobkowej przez Ukraińców.

W artykule ukazano możliwości i ograniczenia realizowania przez obywateli Ukrainy biografii zawodowych za granicami kraju ojczystego oraz ich uwarunkowania. Przedstawiono przesłanki sprzyjające podejmowaniu życia i pracy zawodowej cudzoziemców na zachodnim pograniczu Polski uwzględniające specyfikę regionu. Wiele z nich dotyczy całej Polski. Wskazano konieczność podejmowania pracy edukacyjnej z imigrantami uciekającymi przed wojną obejmującej całokształt występujących problemów, a także zaproponowano niektóre jej kierunki. Edukacyjna działalność na poziomie społeczności lokalnej poprzedzająca aktywizację zawodową może przyczynić się do sytuowania się obywateli Ukrainy w konkretnym miejscu, z którym życiowo i zawodowo zwiążą się na dłużej.

SŁOWA KLUCZOWE: edukacja, rynek pracy, wspólnota lokalna, imigracja, uchodźstwo.

Wprowadzenie

Imigracja zarobkowa stanowi stałą cechę współczesnego rynku pracy. W Polsce jest zjawiskiem stosunkowo nowym, przy czym w ostatnich latach ma miejsce znaczny wzrost liczby imigrantów poszukujących pracy, przybywających głównie ze wschodniej

* **Zdzisław Wołk** – Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, Zakład Pedagogiki Społecznej; e-mail: Z.Wolk@ips.uz.zgora.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2846-6246>.

Europy. Spadający w Polsce poziom bezrobocia nawet pomimo pandemii utrzymuje się na niskim poziomie i wskazuje na zmianę sytuacji na rynku pracy. Można już mówić nie tylko o rynku pracownika, lecz wręcz o deficycie pracowników w wielu zawodach (MRiPS, 2022: 18). W wielu firmach prowadzi to do trudności z pozyskaniem pracowników niezbędnych do wykonywania zadań. W tej sytuacji pomocne staje się otwieranie rynku pracy na osoby z zagranicy i pozyskiwanie pracowników z innych krajów. W Polsce najliczniejszą grupę pracowników zagranicznych stanowią obywatele Ukrainy. Od kilku lat sukcesywnie zwiększał się ich udział wśród zatrudnionych w Polsce i dopiero w 2021 roku nieznacznie zmalał. Imigranci zarobkowi z Ukrainy stanowili już dobrze rozpoznaną i stabilizującą się grupę, także pod względem liczebności. Sytuacja znacząco się zmieniła wraz z najazdem zbrojnym Rosji na Ukrainę, który nastąpił 24 lutego 2022 roku. Z przekazywanych w środkach masowego przekazu informacji wynika, że działania wojenne spowodowały napływ do Polski około półtora miliona uchodźców, głównie kobiet i dzieci (11.03.2022)¹. Z kolei z Polski wyjechało z powrotem na Ukrainę blisko 70 tysięcy pracujących w Polsce mężczyzn narodowości ukraińskiej w celu włączenia się do obrony swojego kraju (11.03.2022). Te liczby z dnia na dzień wzrastają. Liczebność cudzoziemców w Polsce, a wraz z tym ich struktura społeczna uległy radykalnej zmianie. Z rynku pracy ubyli mężczyźni, którzy pracowali głównie w zawodach „męskich”, często wymagających dużej siły fizycznej. Z kolei uchodźcy wojenni to głównie kobiety, w wielu przypadkach matki z dziećmi. O ile imigranci zarobkowi byli zorientowani na podejmowanie określonych prac, bowiem zarabkowanie było ich głównym celem podróży, o tyle uchodźcy nie przejawiali wcześniej zamiaru pracy za granicą, toteż są do tego zupełnie nieprzygotowani. Jednak pozostając w Polsce, będą musieli podjąć pracę.

Służby zatrudnienia, samorządy lokalne, administracja państwowa podejmują działania mające na celu wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych i organizacyjnych, zmierzających do uproszczenia przepisów i procedur, a jednocześnie aktywizacji zawodowej przybywających Ukraińców. W ramach tych działań oferowane jest pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe. Nie są one w pełni wykorzystywane, bowiem wymaga to przede wszystkim motywacji uchodźców, często niebędących do tego gotowymi bezpośrednio po przyjeździe do Polski. Niewiedza, niezajomość języka polskiego, trudności w poruszaniu się w obcym kraju stanowią dla nich poważne bariery. Często konieczność zajmowania się dziećmi, brak środków finansowych, poczucie niepewności i wiele innych prozaicznych problemów życia codziennego dodatkowo ogranicza korzystanie w pełni ze stwarzanych możliwości. Zarówno polscy pracodawcy, jak i obywatele Ukrainy wymagają wyposażenia w aktualną wiedzę na temat zasad

¹ Informacje dotyczące liczby uchodźców zaczerpnięto z bieżących komunikatów przedstawianych w mediach masowych. Mają one charakter orientacyjny. W nawiasach podano daty ich prezentowania.

i warunków zatrudnienia imigrantów, możliwości podejmowania pracy, świadczeń i zobowiązań związanych z pracą zawodową. W przypadku imigrantów, a zwłaszcza uchodźców, praca zawodowa wymaga postrzegania jej w połączeniu z innymi zadaniami życiowymi. Kluczową rolę odegrać może włączenie i zakotwiczenie uchodźców w społeczności lokalnej, także dzięki specyficznym okolicznościom występującym w każdym regionie Polski, sprzyjającym szybkiej adaptacji i inkluzji. Wymagają one rozpoznania i wykorzystania, bowiem im lepiej uchodźcy będą usytuowani w społecznościach na terenie, na który przybyli, tym pełniej będą w stanie podjąć aktywność zawodową. Ponadto wykorzystanie wspomnianych okoliczności wiąże się z podjęciem działań o charakterze edukacyjnym obejmujących zarówno imigrantów, jak i członków społeczności przyjmującej. Warto zaznaczyć, że w województwie lubuskim uchodźcy z Ukrainy mogą znaleźć szereg takich okoliczności.

Celem artykułu jest zarysowanie obszarów oddziaływań edukacyjnych możliwych do podjęcia na poziomie społeczności lokalnych, sprzyjających stwarzaniu dogodnych warunków do inkluzji społecznej uchodźców z Ukrainy, w tym ich aktywności zawodowej. Doświadczenia Polski związane z przyjęciem uchodźców greckich i macedońskich z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku mogą stanowić źródło i inspirację do pracy we współczesnych okolicznościach.

Imigracja zarobkowa i uchodźstwo wojenne a praca zawodowa

Problematyka imigracji zarobkowej jest podejmowana na gruncie różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza przez ekonomistów, socjologów i polityków społecznych. Do ich analiz w mniejszym stopniu włączają się także psychologowie i pedagodzy, w szczególności pedagodzy pracy. Ich głos może być przydatny, bowiem w swoich rozważaniach koncentrują się na człowieku jako podmiocie pracy, tym samym dopełniając *spectrum* licznych i złożonych zagadnień związanych z imigracją zarobkową do Polski.

Jeżeli przyjrzeć się podejmowaniu problematyki migracyjnej, to zajmowano się głównie emigracją, bowiem ten problem dotyczył Polski i Polaków. Imigracja przez lata stanowiła problem marginalny i w kontekście rynku pracy rzadko poruszany, ponieważ Polska była państwem zamkniętym na emigrację (Jasińska-Kania, Łodziński, 2008: 252). Zmieniło się to pod koniec XX wieku, kiedy to do Polski zaczęli napływać poszukujący pracy obcokrajowcy, głównie z terenów byłego Związku Radzieckiego. Najliczniejszą wśród nich grupę stanowią obywatele Ukrainy. Lokują się oni głównie w województwie mazowieckim, natomiast w pozostałych regionach Polski dość równomiernie. W celu podjęcia pracy zarobkowej przyjeżdżają osoby o różnych cechach kulturowo-demograficznych, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Ponieważ ich wiedza o Polsce i polskim rynku pracy jest bardzo różna, wymagają – szczególnie osoby

przybývające po raz pierwszy – akulturacji, jako że spotykają się z inną kulturą niż ta, w której żyły dotychczas. W niektórych przypadkach mogą doświadczać związanego z tym stresu kulturowego (Kownacka, 2006: 41). W tej sytuacji wszyscy więc muszą uczyć się żyć w nowych warunkach, a niewątpliwym utrudnieniem jest między innymi różna zdolność do wykonywania uzyskanej pracy, podobnie jak sama kultura pracy prezentowana przez uchodźców. Wybory dotyczące miejsca pobytu są zazwyczaj przypadkowe, jednakże w wielu przypadkach są już wstępnie ukierunkowanymi na miejsce pobytu i charakter zatrudnienia, a niekiedy wręcz szczegółowo zaplanowane wcześniej.

Codziennosc imigrantów z Ukrainy ogranicza się głównie do wykonywania pracy i zarobkowania. Niektórzy po wykonaniu podstawowej pracy podejmują różne dodatkowe dorywcze zajęcia, chcąc w ten sposób uzyskać większy zarobek. W znacznej części bowiem swoje zarobki przekazują na Ukrainę, gdzie są wykorzystywane na zaspokojenie bieżących potrzeb, zakup mieszkania lub budowę domu, edukację dzieci i młodzieży, leczenie (Paszkiwicz i Hrynenko, 2019: 20). Czas po pracy spędzają zazwyczaj biernie, ograniczając się najczęściej do oglądania telewizji w hostelach, w których mieszkają. Ich głównymi, nieodłącznymi „towarzyszami” są telefony komórkowe, umożliwiające łączność z bliskimi. Zakupy robią głównie w dyskontach i sklepach sieciowych. Nabywają przede wszystkim niedrogie produkty żywnościowe, papierosy i alkohol, najczęściej piwo. Starają się żyć oszczędnie, aby na bieżąco wydawać jak najmniej zarobionych pieniędzy. Raczej nie wiążą się ze społecznościami, w których się znaleźli i swoje kontakty pozazawodowe ograniczają do swojego środowiska – grona kolegów z pracy i z miejsca zamieszkiwania. Dostrzec w tym można analogię do sytuacji, w jakich w latach osiemdziesiątych znajdowali się Polacy przebywający na emigracji w krajach zachodnich (Danecka i Kęska, 2010: 178; Kraszewski, 2006: 50).

Europa doświadcza szybkiego starzenia się społeczeństw z jednoczesnym systematycznym zmniejszaniem się liczby osób w wieku produkcyjnym. Wymusza to podejmowanie działań, które umożliwiłyby stabilizowanie rynku pracy i czynienie go atrakcyjnym zarówno dla pracodawców, jak i pracowników. Strategie radzenia sobie z kryzysem demograficznym przyjmowane w poszczególnych krajach są różne, dostrzec jednak można, że coraz częściej zachodzi odwoływanie się do zasobów pochodzących z zagranicy (Therborn, 1998: 78). W przypadku Polski powroty Polaków z emigracji mogłyby złagodzić problemy występujące z deficytami potencjału pracowniczego i zasilić w szczególności lokalne rynki pracy. Przy obecnych warunkach pracy i wynagrodzeń na większą skalę jest to jednak mało prawdopodobne. Wiele państw stosuje różne formy zachęty i ułatwień związanych z podejmowaniem pracy przez cudzoziemców, przejmując najbardziej kreatywnych imigrantów (Woźniak, 2016: 257). W tym zakresie kraje zachodnie mają już duże doświadczenie, natomiast w Polsce zjawisko imigracji zarobkowej jest stosunkowo nowe, ponieważ na polskim rynku

pracy do niedawna występował znaczny nadmiar pracowników i deficyt miejsc pracy, głównie ze względu na wieloprocentowe bezrobocie i nieatrakcyjny dla cudzoziemców poziom wynagrodzeń. Ponadto osoby z zagranicy podejmujące legalną pracę w Polsce były zmuszone do podołania licznym i uciążliwym utrudnieniom biurokratycznym. Każde z tych uwarunkowań uległo jednak zmianom sprzyjającym podejmowaniu pracy przede wszystkim przez imigrantów ze wschodu Europy. Wraz z tym w Polsce od kilku lat rośnie liczba pracowników zagranicznych, pochodzących głównie z Ukrainy. Na koniec 2021 roku w Polsce przebywało 300 tysięcy obywateli Ukrainy, co stanowiło 57% ogółu osiedlających się w Polsce cudzoziemców. Obecni w Polsce imigranci ukraińscy są głównie emigrantami zarobkowymi. Ich wyjazd z kraju rodzinnego miał charakter ekonomiczny, w większości czasowy i wiążący się z zarabkowaniem. Inwazja Rosji na Ukrainę rozpoczęta 24 lutego 2022 roku spowodowała masowe uchodźstwo ludności cywilnej z Ukrainy poza jej granice, głównie do Polski. Napływający uchodźcy są rozlokowywani na terenie wszystkich województw, przede wszystkim w województwach wschodnich i w dużych miastach. Stworzyło to zupełnie nowe, złożone sytuacje, w których znaleźli się zarówno emigranci, rodzimi mieszkańcy, jak i całe społeczności lokalne.

Koniecznością stało się podejmowanie licznych przedsięwzięć ratowniczych i pomocowych, a także prowadzenia pracy edukacyjnej. Ta jest niezbędna już na etapie ratownictwa i pomocy doraźnej. Umożliwienie samodzielnego przebywania na nowym terenie w obcym kraju wiąże się z koniecznością nabycia rozległej wiedzy praktycznej dotyczącej między innymi topografii terenu, sposobu posiłkowania się środkami komunikacji publicznej, adresami instytucji publicznych, instytucji zdrowia i pomocy społecznej, poznania stosowanych procedur i zasad korzystania z nich, niezbędnych dokumentów przy załatwianiu spraw w urzędach i instytucjach oraz sposobów ich wypełniania. Nie wystarcza jednak ograniczenie się do udzielenia informacji. Niezbędne jest wyposażenie w wiedzę, nauczanie jej interpretowania, poradnictwo i pokierowanie. Uchodźcy legitymujący się wyższymi kompetencjami będą podejmowali edukację we własnym zakresie, oczekując w środowisku, w którym się znaleźli, jedynie emocjonalnego wsparcia. Inni będą jednak potrzebowali wskazówek, pokierowania, prowadzenia przez nauczycieli, tutorów, doradców, profesjonalnych edukatorów. Do tej grupy zaliczają się osoby, które mają niski poziom kompetencji i preferują zależność. W każdym jednak przypadku istotne jest „tworzenie klimatu psychologicznego, który będzie odbierany jako bezpieczny, przepełniony troską, szacunkiem i zaufaniem” (Knowles, Holton III i Swanson, 2009: 111). Na tym etapie bardzo przydatne jest korzystanie z pomocy tłumaczy mogących się rekrutować z grona imigrantów, którzy przybyli do Polski wcześniej i znają już w pewnym stopniu język polski oraz panujące w danej społeczności zwyczaje. Przekaz nieformalny, płynący od wcześniej przybyłych rodaków w kontaktach bezpośrednich, może być bardzo przydatny.

W projektach, rekomendacjach, propozycjach działania marginalne miejsce jest przypisywane edukacji adresowanej do dorosłych. Tę postrzega się przez pryzmat szybkiego wdrażania do pracy zawodowej i z tego względu redukuje do kształcenia językowego oraz ewentualnie doskonalenia zawodowego. Są one bardzo ważne, wręcz kluczowe, przede wszystkim w związku z podejmowaniem zatrudnienia, jednakże nie są dostatecznie wystarczające. Wobec cudzoziemców w następstwie wcześniejszych doświadczeń zostały już wypracowane liczne formy działania, które umożliwiają spełnianie konkretnych oczekiwań dotyczących poszukiwania pracy i rozwiązywania podstawowych problemów egzystencjalnych. Pracę zawodową należy jednakże rozpatrywać w kontekście problemów związanych z realizacją innych zadań życiowych, bowiem są one powiązane i wzajemnie się warunkują (Wołk, 2017: 57). Realizowanie tych zadań w przestrzeni lokalnej umożliwia wykorzystanie potencjału tkwiącego w zajmującej ją społeczności. Społeczność lokalna tworzy wspólnotę, a ta „ma charakter magiczny, pojawiają się z nią bowiem pozytywne emocje, solidarność między ludźmi, bezpieczeństwo, pojawia się też stan stabilizacji indywidualnych ścieżek życiowych” (Frysztacki, 2006: 19). Osadzenie uchodźców we wspólnotach lokalnych stwarza szansę na tworzenie powiązań opartych z jednej strony na „partycypacji stonków o charakterze bardziej naturalnym, pierwotnym, ogarniającym całokształt życia społecznego i toku życia ludzkiego, a po drugiej procesy i mechanizmy zróżnicowania, specjalizacji i profesjonalizacji, współpracy na doborze wzajemnym uzupełnianiu się” (Marzec-Holka, 2018: 204). Do inkluzji społecznej uchodźców i ich integracji ze społecznością lokalną niezbędna jest wzajemna znajomość i zrozumienie. Dotyczy to wszystkich osób tworzących społeczność lokalną – gospodarzy i przyjezdnych, niezależnie od tego, czy pozostaną na stałe, czy będą w niej przebywać czasowo. Drogą do wzajemnego poznania się są kontakty bezpośrednie, bowiem dotyczą konkretnych ludzi i ich konkretnych indywidualnych, bardzo różnych doświadczeń. Relacje występujące w środowisku lokalnym są relacjami autentycznymi, a nie symulowanymi, jak ma to choćby miejsce w instytucjach edukacyjnych, gdzie dominują relacje formalne. Społeczne środowisko naturalne oddziałuje w sposób ciągły, nie ma w nim możliwości dokonywania przerw i okresowego wyłączenia się. W nim kształtują się wyobrażenia, systemy wartości, tam zachodzi oddziaływanie wzorów osobowych, ponieważ w społeczności lokalnej ludzie szybko się poznają w rzeczywistych, codziennych sytuacjach. Tam też realizowane są nieformalne relacje interpersonalne, a wiele spraw jest wspólnych, toteż mogą one łączyć i angażować. Ponadto społeczność lokalna ma charakter wspólnotowy, występuje więc kontrola społeczna. Odgrywa ona ważną rolę, szczególnie w przypadku, gdy pojawiają się w niej osoby obce, nieznanne. Trzeba się bowiem też liczyć z różnymi zagrożeniami o charakterze patologii społecznej. Osoby przybywające do zastanej społeczności są w niej nowe, same często też się nie znają. Ta anonimowość

może sprzyjać przenikaniu do niej osób niepożądanych, a także wystąpieniu zjawisk nieakceptowanych społecznie. Uciekającymi przed wojną są głównie kobiety z dziećmi, które są szczególnie podatne na zagrożenia i w społeczności lokalnej mogą spotkać ochronę. Jednakże i do tego konieczna jest edukacja. Andrzej Radzewicz-Winnicki podkreśla znaczenie oddolnych inicjatyw edukacyjnych występujących w społecznościach lokalnych (Radzewicz-Winnicki, 2005: 103). W społeczności lokalnej ludzie szybko się poznają, wiedzą, z czym się do kogo można zwrócić i czego się po kim można spodziewać. Interweniuje kontrola społeczna. Członkowie czują się więc bezpiecznie, są u siebie, funkcjonuje sąsiedztwo. W sytuacji zaś pojawienia się osoby lub osób obcych mogą odczuwać niepokój, zagrożenie. Wskazane jest więc, aby przybysz włączył się do wspólnoty i nie był w niej traktowany jako intruz i osoba niosąca zagrożenie. Wymaga to przekonywania, argumentowania, ukazywania posiadanych przez niego cech, a zatem wiąże się z aktywnością każdej ze stron i doprowadzeniem do wzajemnej akceptacji. Jest wiele powodów sprawiających, że zazwyczaj „uchodźcy są traktowani jako zło konieczne, które niekoniecznie należy zachęcać do pozostania w kraju, w którym się znaleźli”. Są to między innymi uraza wobec uchodźców, strach przed obcymi, niepokojące ludzi wykorzystywanie uchodźców do celów politycznych (Wysocka, 2007: 22). Ukraińscy uchodźcy w Polsce często tego nie doświadczają, są powszechnie przyjmowani z zyczliwością i empatią. W ich przypadku potwierdza się prawidłowość sygnalizowana przez Anthony’ego Giddensa, że współcześnie imigranci, przyjeżdżając do obcego kraju lub regionu, już nie muszą wyrzekać się wielu ważnych dla siebie cech i zwyczajów, jak miało to miejsce niegdyś, bowiem mimo dzielących nas różnic wszyscy żyjemy w „jednym świecie” (Giddens, 2014: 149). Ten kapitał wsparcia może stanowić dobre podstawy do budowania stabilnych relacji społecznych i w perspektywie do inkluzji społecznej. Pod anonimowym określeniem „uchodźcy” kryją się bowiem konkretni ludzie, mający swoje dobre i złe cechy, talenty, osiągnięcia, umiejętności, przez które należałoby ich postrzegać. Trzeba więc uczyć się je rozpoznawać, nie zapominając jednak o towarzyszących im wcześniejszych doświadczeniach. Wskazane jest także, aby przybysze „uczyli się” Polski i Polaków, ich drogi do współczesności, złożonych sytuacji – szczególnie z okresu najnowszej historii, aby poznali pochodzenie ludzi, do których trafili, a także ich przyzwyczajenia, tradycje, formy aktywności, problemy i trudności, z którymi się zmagają. Oczywiście także język i kulturę. Dzieci i młodzież mają uprzedzenia mniejsze niż ich rodzice i zazwyczaj większą otwartość na zaakceptowanie zmian, jak i nowych osób w swoim środowisku. Trudniej przychodzi to osobom starszym, toteż dzieci mogą znacznie pomóc swoim rodzinom w budowaniu relacji w nowym środowisku. Każdy członek społeczności lokalnej i każdy uchodźca do niej przybywający staje wobec nowych problemów. Wskazane jest więc stwarzanie jak najczęstszych sposobności i warunków do wspólnego „uczenia siebie”. Sprzyja temu

obcowanie ze sobą w sytuacjach codziennych. Wymusza ono bowiem także własną aktywność edukacyjną, prowadzi do refleksyjnej autoedukacji. W tym procesie środowisko społeczne stanowi źródło generujące ku jednostkom wpływy osobotwórcze (Jankowski, 2001: 147).

Pojawienie się osób z zewnątrz, nawet w sytuacji gotowości do niesienia im pomocy, wiąże się zazwyczaj z nieufnością i dystansem oraz traktowaniem przybyszy jako obcych. Zwłaszcza jeśli są to cudzoziemcy, obarczeni ponadto stereotypowymi opiniami i towarzyszącymi im uprzedzeniami. Właśnie kontakty bezpośrednie w różnych nieformalnych sytuacjach mogą sprzyjać łamaniu barier i budowaniu ufności i partnerskiego współdziałaniu, prowadząc w perspektywie do pełnej inkluzji. Taka sytuacja już niegdyś miała w Polsce miejsce. W latach 1949-1951 Polska przyjęła około 12 tysięcy uchodźców greckich, z grona których około 9000 ulokowano w przygranicznym Zgorzelcu. Miasto w tamtym okresie liczyło 7294 mieszkańców, głównie przybyłych ze wschodu, mających za sobą jeszcze niedawne własne doświadczenia związane z przesiedleniem (Wóycicki, 2013: 95). Grecy spotkali się początkowo z dystansem i powściągliwością ze strony rodzimych mieszkańców miasta. Reprezentowali inną, nieznaną bliżej kulturę, mieli inne zachowania i zwyczaje. Dużą barierę stanowił język, który ograniczał integrowanie się ze społecznością lokalną. Był to jeden z powodów dodatkowego izolowania się Greków i zamykania we własnym gronie, co – biorąc pod uwagę ich dużą liczbę – nie było trudne. Pomimo tego szybko zintegrowali się ze stałymi mieszkańcami, tworząc wspólną społeczność (Wojecki, 1989). Kluczową rolę odegrały w tym procesie nieformalne kontakty i na ich gruncie tworzone relacje w miejscu zamieszkania.

Cechy regionu i ich znaczenie w inkluzji społecznej i zawodowej imigrantów

Globalny charakter współczesnego świata wiąże się z ponadgranicznym zasięgiem licznych problemów, zarówno tych dotychczas występujących jedynie w obszarze pojedynczych krajów, jak również tych nowych, pojawiających się obecnie i mających znaczenie dla wszystkich obywateli świata. Wymaga to rozległych zmian i modyfikowania dotychczas prowadzonych działań na rynku pracy, jak i w innych sferach życia państw, społeczności lokalnych, poszczególnych ludzi i ich rodzin. Wprowadzone niegdyś przez McLuhana określenie świata jako „globalnej wioski” coraz trafniej odzwierciedla współczesną rzeczywistość. Mający globalny charakter współczesny rynek pracy podlega uwarunkowaniom nie tylko lokalnym, ale także transgranicznym. Swobodny przepływ pracowników – nierzadko zróżnicowanych pod względem kulturowym – pomiędzy wieloma państwami, w tym należącymi do Unii Europejskiej, prowadzenie przez liczne organizacje o charakterze ponadnarodowym i ponadpaństwowym samodzielnej,

nieskrępowanej polityki zatrudnieniowej ponad granicami państw są przykładami występowania więzów i zależności o charakterze globalnym. Nowe możliwości pracy stwarza telepraca, która umożliwia wykonywanie wielu zadań zawodowych na odległość, bez wychodzenia z domu (Furmanek, 2014: 142), co ujawniło się szczególnie wyraźnie w trakcie pandemii koronawirusa COVID-19. Wciąż jednak jest jeszcze bardzo wiele zadań wymagających tradycyjnego udziału pracownika w ich przebiegu. Przy deficytach rodzimej siły roboczej konieczne staje się pozyskiwanie pracowników spoza kraju. Spośród cudzoziemców od kilku lat w Polsce najliczniej podejmują pracę obywatele Ukrainy. Imigranci ukraińscy najczęściej wybierali długotrwały pobyt za granicą zamiast migracji tymczasowych. Sytuacja imigrantów z Ukrainy na polskim rynku pracy stabilizowała się, co ujawniają raporty dotyczące tej problematyki (Żadkowska, 2017), jednakże jest wielce prawdopodobne, że wojna w Ukrainie przyczyni się do wydłużenia okresu pobytu uchodźców na emigracji, a to wygeneruje kolejne, zupełnie nowe problemy, w tym problemy społeczne. Ich rozwiązywanie i w perspektywie rozwiązanie zależy od uczenia się przez Polaków i obywateli przybyłych z Ukrainy nowych sytuacji, budowania pozytywnych relacji i sposobów wspólnego życia w społeczności zróżnicowanej kulturowo od początku pobytu. Wymaga to podejmowania intensywnych, szerszych niż w przypadku imigrantów zarobkowych działań o charakterze edukacyjnym. Sprzyjać temu może edukacja dorosłych, którą w dobie postmodernizmu cechuje równowaga edukacji nieinstytucjonalnej, spontanicznej, nieplanowanej, realizowanej w działaniu, w codziennym życiu (Kargul, 2005: 29). Odrębne projekty edukacyjne adresowane do Polaków, obywateli Ukrainy oraz – co jest szczególnie istotne – przewidziane do wspólnej realizacji przez obydwie narodowości mogą stanowić skuteczny sposób nie tylko rozwiązywania problemów występujących na rynku pracy, lecz przede wszystkim być drogą do inkluzji obywateli Ukrainy do polskich społeczności lokalnych. Wraz z przyjęciem do Polski niespodziewanie bardzo dużej liczby uchodźców wojennych funkcjonowanie społeczności lokalnych, w tym lokalnych rynków pracy (które mają swoją specyfikę), wymaga zupełnie nowego podejścia. Nadrzędnym zadaniem w tej sytuacji staje się stworzenie warunków do budowania społeczności lokalnych wielokulturowych. Należy się bowiem liczyć z tym, że pewna część uchodźców i emigrantów pozostanie w Polsce dłużej, wielu być może zostanie na stałe. Przy braku zintegrowania się trudno bowiem będzie o inkluzję, współzycystowanie i wspólną pracę. Z czasem zagrażać może ożywianie dawnych uprzedzeń i generowanie nowych. Trudno też wykluczyć przypadki zachowań patologicznych inspirowanych różnymi przyczynami. Pojawianie się dużych liczb nowych, nieznanych osób w środowiskach lokalnych wiąże się bowiem z ich dużą anonimowością, a to sprzyja (jak wcześniej wspomniano) przenikaniu do nich zjawisk patologicznych. Są one bowiem powszechniejsze w środowiskach anonimowych, nierozpoznawalnych. Wraz ze zwiększaniem się liczebności potencjalnych partnerów

życia społecznego, ich zróżnicowaniem i zmniejszaniem widoczności w przestrzeni, wzrasta nieufność i niepewność, co prowadzi do powiększania dystansu i do życia w ciągłej czujności (Sztompka, 2003: 310). Spójne, zintegrowane społeczności lokalne mają szanse na wykorzystanie potencjału tkwiącego w przybyszach i włączenie ich do zasobów lokalnych, a także na zwiększenie własnej aktywności i wzrostu zaufania. W przypadku włączania cudzoziemców do społeczności lokalnych zwiążą się oni z ludnością rodzimą „całokształtem spraw” i wspólnymi celami realizowanymi w codziennym życiu. Społeczności lokalne opierają się na swoim wewnętrznym potencjale, który wyznacza i warunkuje ich rozwój. Niezbędnym jego warunkiem jest partycypacja jednostek i wspólnot (Krzysztofek i Szczepański, 2002: 159), która przyczynić się może do synergii tkwiących w nich zasobów.

Województwo lubuskie jest regionem mającym duże zapotrzebowanie zarówno na pracowników, jak też na poprawę sytuacji demograficznej. Jego mieszkańcy starzeją się, a przyrost naturalny, jak i saldo migracji od lat są w nim ujemne. Z tych powodów cudzoziemcy mogą przyczynić się do rozwiązania wielu problemów regionu.

Na podejmowanie decyzji o wyborze lokalizacji na czas imigracji wpływa wiele czynników, przy czym ważne są walory środowiska lokalnego oraz możliwości życia i pracy zawodowej stwarzane osobom przyjezdnym. Obszar zachodniego pogranicza Polski, w tym województwa lubuskiego, wyróżnia się na tle innych regionów następującymi cechami mogącymi sprzyjać osiedlaniu się imigrantów:

1. jest położone na terenach przygranicznych z Republiką Federalną Niemiec będącą docelowym miejscem emigracji dla wielu osób;
2. ludność zamieszkująca tereny zachodniej Polski przybyła głównie z Kresów Wschodnich, toteż wielu mieszkańców cechuje bliskość kulturowa z imigrantami ukraińskimi, a także znajomość języka ukraińskiego i rosyjskiego, co może ułatwić komunikowanie i porozumiewanie się;
3. mieszkańcy terenów zachodniej Polski nie mają uprzedzeń do imigrantów. Cudzoziemcy ze wschodu, znani w przeszłości przede wszystkim z handlowania na przygranicznych targowiskach, cieszyli się korzystnymi emocjami osób mieszkających w Lubuskiem (Kurzępa, 2007: 70). Na ich terenach częściej niż w innych regionów kraju pojawiali się cudzoziemcy, a także uchodźcy z zagranicy;
4. na terenach zachodniej Polski żyje wielu potomków osób, które niegdyś zamieszkiwały obszary obecnej Ukrainy;
5. region lubuski ma wiele cech zbliżonych do terenów, które uchodźcy opuścili. Występują zbliżone warunki lokalne i wiele podobieństw do środowisk, z których pochodzi wielu emigrantów. Wśród uchodźców dominują mieszkańcy dużych miast, którzy nie wykazują zainteresowania osiedlaniem się na wsiach;

6. w Lubuskiem są korzystne warunki bytowe oraz istnieją korzystne możliwości przemieszczania się z uwagi na bliskie odległości;
7. dużą aktywność wspierającą uchodźców wykazują władze lokalne, organy samorządowe, instytucje edukacyjne, organizacje pracodawców oraz organizacje pozarządowe;
8. w regionie lubuskim przebywa już wielu obywateli Ukrainy będących nierzadko osobami bliskimi i znajomymi imigrantów, co daje większe poczucie bezpieczeństwa i pewności siebie;
9. mała wielkość terytorialna regionu oraz niewielka liczebność jego ludności przy dobrze rozwiniętej infrastrukturze społecznej ułatwiają dostęp do świadczeń pomocowych i do edukacji na wszystkich poziomach kształcenia.

Wspomniane uwarunkowania mają duże znaczenie dla imigrantów, których głównym celem jest podjęcie pracy i możliwość zarobkowania. Interwenują one indywidualnie, bowiem indywidualne są cechy, preferencje, systemy wartości i oczekiwania imigrujących Ukraińców. Niektóre z nich mogą więc sprzyjać podejmowaniu decyzji o wyborze miejsca pracy w Polsce, inne przeciwdziałać. Wiele zależy od ich rozpoznania i zaakceptowania jako miejsca realizacji biografii życiowej na czas migracji, a nawet na dalsze życie, tym bardziej że wielu imigrantów, podejmując decyzję o wyjeździe do Polski, nie widziało dla siebie perspektyw w Ukrainie. Wśród uchodźców może to być jeszcze bardziej powszechne.

Województwo lubuskie liczące niewiele ponad milion mieszkańców cechuje niska gęstość zaludnienia. W 2021 roku wynosiła ona 72 osoby na kilometr kwadratowy. Są jednak gminy, w których w roku 2020 gęstość zaludnienia zawierała się w przedziale 12-35 osób na kilometr kwadratowy (GUS, 2021: 29). W Polsce średnia gęstość zaludnienia w 2020 roku była znacznie wyższa i wynosiła 122,4 mieszkańca na kilometr kwadratowy (GUS, 2021: 208). Sytuacja ta jest uwarunkowana szeregiem czynników, między innymi brakiem wielkich skupisk miejskich i dominacją terenów leśnych i rolniczych. Systematyczny odpływ ludności sprawia, że możliwości osadzenia się na dłużej na terenach tego województwa są duże. Ma ono korzystne położenie geograficzne, co wraz z poprawą warunków komunikacyjnych sprzyja lokowaniu na jego terenie nowych inwestycji, także o charakterze międzynarodowym. Towarzyszy temu poszarzenie się rynku pracy i wzrost zapotrzebowania na pracowników. Dane zawarte w *Barometrze zawodów 2021* wskazują, że w województwie lubuskim w 2021 roku nie było zawodów nadwyżkowych, natomiast wzrosła liczba zawodów deficytowych do 45 (MRiPS, 2021: 37). Z kolei w 2022 roku zawodów deficytowych w województwie lubuskim było już 63. Poszukiwani są murarze i tynkarze, blacharze i lakiernicy, brukarze, pracownicy budownictwa, mechanicy pojazdów samochodowych, kierowcy samochodów ciężarowych, mechanicy samochodowi, pracownicy magazynowi, piekarze, pielęgniarki,

lekarze, logopedzi, nauczyciele, opiekunowie osób starszych, psycholodzy, pracownicy socjalni, inżynierowie budownictwa, pracownicy służb mundurowych. Wciąż ma miejsce popyt na pracowników fizycznych (MRiPS, 2022: 37).

Własne zasoby osobowe w gronie mieszkańców województwa się wyczerpują, o czym świadczy niska stopa bezrobocia wynosząca na koniec 2021 roku 5,0%. Na obszarach, gdzie lokowane są nowe inwestycje, stopa bezrobocia jest jeszcze niższa. Sytuacja demograficzna w województwie lubuskim oraz na rynku pracy w tym regionie stanowią inspirację do poszukiwania rozwiązań, które umożliwiłyby jego sukcesywny rozwój. Wśród możliwych do zrealizowania scenariuszy jest pozyskanie i włączanie imigrantów do życia w społecznościach lokalnych i perspektywicznego ich osiedlania się, nie ograniczając się jednak do rozwiązywania bieżących problemów rynku pracy. Trwająca w Ukrainie wojna wywołana przez Rosję sprawia, że do Polski obok imigrantów zarobkowych przybywają uchodźcy wojenni. Po dziesięciu dniach od rozpoczęcia wojny szacowano, że przyjęto ich ok. 800 tysięcy, po kolejnych czterech dniach było ich już w Polsce 1400 tys. Każdego dnia napływają kolejni – głównie kobiety i dzieci, bowiem mężczyźni są objęci mobilizacją. Powołani do wojska mężczyźni powracają do Ukrainy, co wiąże się z pozostawianiem pracy wykonywanej w Polsce, trudnej do wykonania przez uchodźców, którymi są przede wszystkim kobiety. W konsekwencji pracodawcy poszukują sposobów na prowadzenie działalności umożliwiającej zatrudnianie kobiet, choć w wielu przypadkach jest to niemożliwe. Uchodźcy przybywający do Polski i w niej pozostający są rozlokowywani na terenie całego kraju. Nie od razu, lecz w nieodległej pespektywie pojawią się oni na rynku pracy, którego instytucje starają się szybko dostosowywać do nowej, dynamicznie zmieniającej się sytuacji. Przykładowo na początku 2021 roku przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Zielonej Górze powołany został Zespół Roboczy ds. Cudzoziemców. Jego zadania koncentrują się wokół problemów zatrudniania obcokrajowców na lubuskim rynku pracy i ich integracji społecznej. Utworzenie Zespołu jest przejawem aktywności regionu związanej początkowo z pomocą imigrantom zarobkowym, a po agresji Rosji na Ukrainę także uchodźcom wojennym. W krótkim okresie podejmował on na swoich spotkaniach wiele ważnych problemów dotyczących udrażniania dostępu imigrantów do lubuskiego rynku pracy i koordynowaniu inicjatyw podejmowanych przez pracodawców.

Działalność oświatowa i edukacyjna prowadzona na rzecz integracji imigrantów i uchodźców wojennych oraz ich inkluzji do środowiska lokalnego powinna obejmować bardzo szeroki zakres zagadnień o charakterze ogólnym, przekrojowym, przede wszystkim jednak dostarczać wiedzy i umiejętności praktycznych dotyczących między innymi nabywania umiejętności udzielania i korzystania ze wsparcia społecznego, dbałości o zdrowie, prowadzenia budżetu domowego i budżetu rodziny w warunkach kryzysu, wykorzystywania informacji, sposobu ich uzyskiwania, radzenia sobie

z zagrożeniami i niebezpieczeństwami oraz sposobami przeciwdziałania im, udzielania pomocy, wykorzystywania mediów elektronicznych, jak i wystrzegania się zagrożeń występujących w sieci itp.

Polacy i Ukraińcy muszą się siebie nawzajem uczyć, tak aby w pełni sobie zaufać i wspólnie żyć w jednej społeczności. Może w tym pomóc realizacja projektów edukacyjnych adresowanych do osób w różnym wieku, szczególnie jednak do młodzieży i osób dorosłych. Wiedza Polaków na temat Ukraińców ma charakter bardzo ogólny, opiera się często na stereotypach i uproszczeniach. Z czasem mogą one dojść do głosu, prowadząc do nieporozumień, napięć, a nawet konfliktów. Konieczne jest więc wzajemne przybliżanie sobie tradycji, najwybitniejszych twórców kultury, ludzi nauki oraz ich dzieł i osiągnięć. W warunkach lokalnych istnieje wiele możliwości współdziałania, prowadzenia wspólnych warsztatów, spotkań, koncertów i innych form praktycznie zbliżających ludzi. Mogą one stanowić drogę do wspólnych przedsięwzięć i osiedlania się w miejscowościach, w których społeczności lokalne zaakceptują przybyszów i włączą ich do swojego grona. Tak było we wspomnianym wcześniej przypadku uchodźców greckich w 1950 roku w Zgorzelcu. Szybko włączyli się w bieg życia miasta, podjęli pracę, opanowali język polski, prezentowali swoją kulturę, zwyczaje, kuchnię. Pozakładali rodziny, także mieszane – polsko-greckie. Stali się w pełni zintegrowanymi z polskimi mieszkańcami Zgorzelca. Po latach wielu wyjechało do Grecji, jednak liczna grupa na zawsze została w Polsce. Kolejne pokolenia w dalszym ciągu pielęgnują i upowszechniają kulturę grecką i podtrzymują greckie tradycje.

Pogłębianie wiedzy i jej interpretacja dotycząca okoliczności, w jakich znajdują się Ukraińcy i Polacy, ukazanie dróg, które ich doprowadziły do obecnej sytuacji politycznej, gospodarczej, a przede wszystkim osobistej, życiowej ludzi i ich rodzin jest warunkiem budowania dobrych relacji i ich utrwalania się. Poznanie i zrozumienie się może uprzędzić ewentualne konflikty i napięcia. Służyć temu mogą różne formy edukacji adresowane do wszystkich grup wiekowych, w szczególności do osób dorosłych, nieobjętych kształceniem szkolnym. Docieranie z informacjami, ich wyjaśnianie i interpretacja, poznawanie zwyczajów, współpraca i współdziałanie, wzajemna pomoc, wspieranie w codzienności, także przy rozwiązywaniu nawet drobnych problemów są przykładami sytuacji, poprzez które możliwe jest włączanie przybyszy do wspólnot lokalnych. W budowaniu właściwych relacji pomiędzy osobami różnych narodowości przydatne mogą być docierające do wszystkich środki masowego przekazu, a zwłaszcza media elektroniczne i portale społecznościowe.

Lokalne rynki pracy w Polsce poszukują pilnie pracowników w wielu branżach. Uchodźcy, którzy przybyli na początku wojny, zaktywizują się najszybciej. Kolejne fale będą potrzebowały więcej czasu i będą wymagały większej pomocy w celach adaptacji i inkluzji. Obecnie wszystkim potrzebna jest pomoc w zakresie rozwiązywania

problemów bytowych i aktywizacji zawodowej – w przypadku imigrantów wyłącznie zarobkowych problemów było znacznie mniej i ograniczały się one do sytuowania się na rynku pracy.

Zakończenie

Osoby uciekające przed wojną ze swojego kraju znajdują się w krytycznie trudnych sytuacjach wymagających często wsparcia ze strony przyjmującej, które nie ogranicza się do rozwiązania jedynie podstawowych problemów bytowych. Działania pomocowe w pierwszej kolejności mają charakter ratowniczy i wiążą się przede wszystkim z zapewnieniem bezpieczeństwa. Później dopiero następuje wsparcie prowadzące do inkluzji społecznej i podejmowania przez przybyszy własnej aktywności i organizowania swojego życia, w tym do podejmowania pracy zawodowej w nowych okolicznościach. Od początku, na każdym etapie udzielania pomocy, pożądane jest prowadzenie działań o charakterze edukacyjnym adresowanych do wszystkich członków społeczności doświadczającej nowej sytuacji. Po rozwiązaniu pierwszych, najbardziej palących problemów przychodzi czas wspólnego życia, być może długiego, bowiem trudno przewidzieć, kiedy będzie można powrócić do ojczystego kraju. Nie będzie to czas łatwy ani dla jednych, ani dla drugich. Niezależnie jednak od tego, jak długo uchodźcy pozostaną, działalność informacyjna powinna możliwie szybko być poszerzona i przekształcona w oddziaływanie edukacyjne, prowadzące do koegzystencji opartej na wzajemnym rozumieniu się i akceptacji. Dotyczy to także Polaków, bowiem przez lata „obcokrajowiec był w Polsce osobą stosunkowo rzadką i podejrzaną. Problemy związane z cudzoziemcami widziano więc przez pryzmat zjawisk nadzwyczajnych, a nie codziennego życia” (Jasińska-Kania, 2008: 253). Polska przez lata była państwem zamkniętym na imigrację. Niestety, w społeczeństwie polskim wciąż występują uprzedzenia narodowe i ksenofobia. Mogą one utrudniać włączanie imigrantów do polskich społeczności. Inkluzja społeczna poprzez edukację i edukacja dla inkluzji społecznej mogą stanowić skuteczny katalizator w procesach osadzania się i aktywności zawodowej Ukraińców w polskich społecznościach, a także integrowania się i udzielania wsparcia ze strony polskiej.

Bibliografia

- Danecka, M. i Kęska, A. (2010) Migracje a rynek pracy. W: M. Jarosz (red.) *Polacy równi i różniejsi*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 169-200.
- Frysztański, K. (2006) *Wspólnoty/społeczności i ich społeczny kapitał*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

- Furmanek, W. (2014) *Humanistyczna pedagogika pracy. Praca człowieka w cywilizacji informacyjnej*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Giddens, A. (2014) *Europa. Burzliwy i potężny kontynent*. Tłum. O. Siara. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jankowski, D. (2001) *Edukacja wobec zmiany*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Jasińska-Kania, A. i Łodziński, S. (2008) Wykluczeni z narodu: mniejszości narodowe, migranci, uchodźcy. W: M. Jarosz (red.) *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 243-307.
- Kargul, J. (2005) *Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych. Przesłanki do budowy teorii edukacji całościowej*. Wyd. 2. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu.
- Knowles, M.S., Holton, E.F. i Swanson, R.A. (2009) *Edukacja dorosłych. Podręcznik akademicki*. Tłum. A. Nizińska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kownacka, E. (2006) Od szoku do adaptacji – psychologiczne konsekwencje wyjazdu za granicę. W: D. Cieślukowska, E. Kownacka i E. Olczak i A. Paszkowska-Rogacz (red.) *Doradztwo zawodowe a wyzwania międzykulturowe*. Warszawa: Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej.
- Kraszewski, E. (2006) Migracja zarobkowa – szanse i dylematy. W: Z. Wołk (red.) *Migracja zarobkowa Polaków w Unii Europejskiej – mobilność bez granic*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, Wojewódzki Urząd Pracy, 38-53.
- Krzysztofek, K. i Szczepański, M.S. (2002) *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych. Podręcznik rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kurzępa, J. (2007) Lęk przed obcością – strategia „michy” albo „pałki”. W: D. Lalak (red.) *Migracja uchodźstwo wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 64-88.
- Marzec-Holka, K. (2018) Kapitał społeczny i jego funkcje. Kontrowersje wokół kapitału społecznego zbiorowego i indywidualnego. W: K. Marzec-Holka, A. Radziewicz-Winnicki i A. Wiłkomirska (red.) *Nauki społeczne wobec zmiany – alternatywa scalania (inspiracje dla współczesnej pedagogiki)*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 149-171.
- Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (2021) *Barometr zawodów 2021. Raport podsumowujący badanie w Polsce*. Kraków: Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.
- Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (2022) *Barometr zawodów 2022. Raport podsumowujący badanie w Polsce*. Kraków: Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.
- Paszkiewicz, M.A. i Hrynenko, A. (2019) Przyczyny i skutki migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski. *Studia Oeconomica Posnaniensia*, vol. 1, nr 4, 7-25.
- Radziewicz-Winnicki, A. (2005) *Społeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sztompka, P. (2003) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Therborn, G. (1998) *Drogi do nowoczesnej Europy. Społeczeństwo europejskie w latach 1945-2000*. Warszawa-Kraków: PWN.
- Urząd Statystyczny w Zielonej Górze (2021) *Rocznik statystyczny województwa Lubuskiego*. Zielona Góra: Urząd Statystyczny w Zielonej Górze – Lubuski Ośrodek Badań Regionalnych.
- Wojecki, M. (1989) *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce: 1948-1975*. Jelenia Góra: Karkonoskie Towarzystwo Naukowe.
- Wołk, Z. (2017) *Kultura pracy profesjonalisty*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.

- Woźniak, G.M. (2016) W kierunku ekonomii zintegrowanego rozwoju. W: M. Bałtowski (red.) *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 248-264.
- Wójcicki, K. (2013) *Dom nad Nysą. Zgorzelec i Goerlitz 1945-1989. Kronika wydarzeń*. Goerlitz-Zgorzelec: Poznać i Zrozumieć.
- Wysocka, E. (2007) „My” i „oni” – dlaczego tak trudno być razem. Odpowiedź pedagoga, psychologa i socjologa. W: D. Lalak (red.) *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 13-63.
- Żadkowska, M. (2017) *Obywatele Ukrainy na pomorskim rynku pracy*. Gdańsk: Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku.